
Od:
Wysłano: czwartek, 12 lutego 2026 21:46
Do: Kancelaria MRiRW
Temat: Pilny apel o zablokowanie umowy UE–Mercosur

**** OSTRZEŻENIE ****

e-Mail pochodzi spoza organizacji. Nie klikaj łączy ani nie otwieraj załączników, chyba że rozpoznasz nadawcę i wiesz, że zawartość jest bezpieczna.

Prezes Rady Ministrów, Donald Tusk

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Stefan Krajewski

Szanowny Panie Premierze,

Szanowny Panie Ministrze,

Mimo wcześniejszych zapowiedzi, do 20 grudnia nie doszło do głosowania w sprawie umowy handlowej UE–Mercosur, a zapowiadane działania polityczne na szczelbu unijnym nie przyniosły rozstrzygnięcia. Sprawa pozostaje otwarta, a presja na jej szybkie sfinalizowanie nie ustąpiła.

W obecnym kształcie porozumienie to stanowi poważne zagrożenie dla polskiego rolnictwa, dla przyszłości polskiej wsi oraz dla bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju.

Dlatego apeluję do Panów o jednoznaczny i trwały sprzeciw wobec umowy UE–Mercosur oraz o konsekwentne działania dyplomatyczne zmierzające do zbudowania mniejszości blokującej w Radzie Unii Europejskiej, we współpracy z innymi państwami członkowskimi, które podzielają te obawy – w szczególności z Włochami, Francją i Węgrami. Tylko taka strategia może skutecznie zatrzymać ten szkodliwy projekt.

Zdaję sobie sprawę, z jakimi problemami zmagają się dziś rolnicy w całej Europie: gwałtownym wzrostem kosztów produkcji, niskimi cenami w skupach oraz narastającymi obciążeniami administracyjnymi. Dopuszczenie masowego importu żywności z Ameryki Południowej, produkowanej bez porównywalnych standardów środowiskowych, sanitarnych i pracowniczych, może doprowadzić do upadku tysięcy gospodarstw rodzinnych – w tym w Polsce.

W ostatnich tygodniach rolnicy z wielu państw członkowskich, w tym także z Polski, protestowali w Brukseli – bezpośrednio pod siedzibami instytucji unijnych – sprzeciwiając się polityce handlowej UE, która odbywa się kosztem europejskiego rolnictwa. Fakt, że protesty te miały miejsce właśnie w Brukseli, pokazuje jasno, gdzie rolnicy widzą źródło decyzji zagrażających ich przyszłości.

W demokratycznym państwie – zarówno na poziomie krajowym, jak i unijnym – głos obywateli manifestowany w sposób pokojowy i masowy powinien być traktowany z należnym szacunkiem i realnie uwzględniany w procesie decyzyjnym. Ignorowanie tych protestów i forsowanie umowy UE–Mercosur podważa zaufanie obywateli do instytucji publicznych.

To nie jest kwestia protekcjonizmu, lecz elementarnej uczciwości i równych zasad konkurencji. Europejscy rolnicy nie mogą być zmuszani do konkurowania z produktami wytwarzanymi przy znacznie niższych wymaganiach, których sami muszą przestrzegać.

Z niepokojem przyjmuję również sygnały, że sprzeciw wobec tej umowy mógłby prowadzić do nacisków finansowych lub politycznych wobec państw członkowskich. Polityka handlowa nie może być narzędziem presji. Oczekuję, że Polska nie ugnie się pod takim naciskiem i konsekwentnie będzie bronić interesów swoich obywateli.

Dlatego apeluję o stanowczą obronę:

- równych standardów produkcji i pełnej identyfikowalności towarów importowanych do UE,
- skutecznych i szybkich mechanizmów reagowania na zakłócenia rynku,
- europejskiego modelu rolnictwa oraz polskiej wsi – fundamentu naszej kultury, tradycji i bezpieczeństwa żywnościowego.

Choć formalna decyzja nie zapadła w grudniu, stawka pozostaje niezwykle wysoka. Stanowisko, jakie Polska będzie konsekwentnie prezentować w najbliższych tygodniach i miesiącach, wpłynie na przyszłość polskich gospodarstw na wiele lat.

Stanowcza postawa polskich władz może nie tylko ochronić polskie rolnictwo i zagwarantować uczciwe zasady handlu w Europie, lecz także pokazać, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej realnie wstuchuje się w głos obywateli i respektuje ich wolę.

Oczekuję jasnego, publicznego sprzeciwu Polski wobec umowy UE–Mercosur oraz aktywnej roli rządu w budowaniu mniejszości blokującej na forum Rady Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

